

Grzegorz Górny: Konstantynopol – Kijów – Moskwa. Zimna wojna w świecie prawosławia

Bartłomiej I stwierdził, że podporządkowanie Kijowa Moskwie w XVII w. zostało wymuszone – w czym, oczywiście, miał rację – w związku z czym jest bezprawne i nie można go uznawać. Patriarchat Moskiewski uznał decyzję Konstantynopola za wypowiedzenie zimnej wojny religijnej, zerwał jedność z Konstantynopolem i zagroził, że zerwie też jedność z każdym Kościołem prawosławnym na świecie, który uzna autokefalię Kijowa – mówi Grzegorz Górny.

Teologia Polityczna: Kościoły prawosławne, w przeciwieństwie do kościoła katolickiego nie posiadają jednego centrum. Czy instytucja patriarchatu prawosławnego daje się przetłumaczyć na kanoniczne pojęcia, jakie znamy z katolicyzmu?

Grzegorz Górny: Nie, ponieważ pod tym względem Kościół Wschodni, prawosławny, różni się od Kościoła Zachodniego, katolickiego. Nie ma w nim instytucji na wzór papieżstwa, która obejmowałaby swoją jurysdykcją wszystkich wiernych na całym świecie. W Kościele katolickim najwyższą władzę ma papież, w Kościele prawosławnym zaś – sobór. Przynajmniej w teorii.

A w praktyce?

W praktyce od czasu wielkiej schizmy, czyli rozdziału Kościoła wschodniego i zachodniego w 1054 r. sobór nie zebrał się ani razu. W tej chwili władza zwierzchnia spoczywa w rękach poszczególnych zwierzchników kościołów lokalnych, których jest na świecie kilkanaście. Te kościoły lokalne są najczęściej związane z konkretnymi narodami, dlatego swoją własną, niezależną cerkiew prawosławną mają Serbowie, Rumuni, Grecy, Polacy, a także Rosjanie. *Primus inter pares*, pierwszym pośród równych, patriarchą ekumenicznym jest Patriarcha Konstantynopola, co oczywiście wiąże z tradycją sięgającą pierwszych wieków chrześcijaństwa. Niemniej jego prymat w prawosławiu jest wyłącznie honorowy. Natomiast *de facto* w prawosławiu pierwszą siłą od czasu upadku Konstantynopola w 1453 roku jest Moskwa, gdzie powstał patriarchat pod koniec XVI w. Od tego czasu jest ona uznawana za główną siłę w chrześcijaństwie wschodnim. Oblicza się, że około 2/3 wiernych prawosławnych na świecie podlega właśnie Patriarchatowi Moskiewskiemu. Siła tego autorytetu bierze się między innymi stąd, że większość narodów prawosławnych znajdowała się przez długi czas pod okupacją turecką. Serbowie, Grecy, Rumuni, Bułgarzy – oni wszyscy nie cieszyli się własną niepodległością. W związku z tym tak naprawdę tylko w Rosji Kościół Prawosławny mógł się rozwijać bez żadnych przeszkód i cieszył się protekcją państwa. W ten sposób przez kilka stuleci Patriarchat Moskiewski zdołał zdobyć uprzywilejowaną pozycję. A ściślej mówiąc, nie tyle Patriarchat, ile Rosyjski Kościół Prawosławny, bo sam Patriarchat nie istniał przecież przez ponad 200 lat, ponieważ został zlikwidowany przez władze.

**W świecie prawosławnym istnieje spór o status Cerkwi
Ukraińskiej, która kilka lat temu ogłosiła swoją niezależność.
Czym w istocie jest autokefalia i czym różni się od instytucji
patriarchatu?**

Autokefalia jest związana ze statusem kanonicznym, który gwarantuje niezależność danego kościoła. Jak już mówiłem, przy braku jednego ośrodka władzy, jakim w Kościele zachodnim jest papieństwo, poszczególne Kościoły są niezależne. Autokefalia oznacza właśnie tę niezależność. Rzecz w tym, że nie wszystkie niezależne kościoły autokefaliczne są patriarchatami. Na jego czele może bowiem stać nie patriarcha, a na przykład biskup lub metropolita.

Czy istnieją jakieś kompetencyjne różnice, które zasadniczo rozróżniają status patriarchy od metropolity?

W ramach danego kościoła – nie. Na przykład na czele Polskiego Kościoła Prawosławnego stoi Metropolita Warszawski i całej Polski, biskup Sawa. On nie jest patriarchą, ale stoi na czele kościoła autokefalicznego. Natomiast na czele Kościoła Rumuńskiego stoi Patriarcha Daniel. Te kwestie są przede wszystkim związane z tradycją historyczną. Natomiast jeżeli chodzi o hierarchię w świecie prawosławnym nie ma tu większej różnicy. W ramach Kościoła polskiego jest to metropolita, w ramach Kościoła rumuńskiego jest to patriarcha.

Spór o Ukrainę i jej Cerkiew jest jednym z źródeł konfliktu między Patriarchatem Konstantynopolskim a Moskiewskim. Jak ten spór przekłada się na postrzeganie przez prawosławnych kanonicznych kompetencji i hierarchii cerkwi?

W XVII w. Metropolia Kijowska została podporządkowana Patriarchatowi Moskiewskiemu. Od tego czasu Moskwa uzurpuje sobie prawo do zwierzchnictwa nad wszystkimi prawosławnymi ukraińskimi, wtedy zwanymi rusińskimi. Stąd jej ingerencja w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej, na terenie której mieszkała liczna mniejszość prawosławna: Patriarchat Moskiewski uważał, że należy ona do jego jurysdykcji, co dawało pretekst Moskwie do wtrącania się w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej.

Czy dążenie do statusu autokefalii pojawiło się wraz z odzyskaniem niepodległości przez Ukrainę w 1991 roku?

Po upadku Związku Sowieckiego wielu ukraińskich prawosławnych zaczęło pytać, dlaczego 50 milionów Ukraińców nie ma własnej, niezależnej cerkwi? Skoro Bułgarów jest ok. 7 milionów i mają swoją własną autokefaliczną cerkiew narodową, skoro Polaków prawosławnych jest pół miliona – a też mają – to dlaczego nie Ukraińcy? Uzyskanie tego statusu kanonicznego wymaga jednak zgody tak zwanej Pełni Prawosławia, czyli jednomyślnej zgody wszystkich autokefalicznych Kościołów na świecie. Tak na przykład powstał Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w 1924 roku, uznany z czasem przez wszystkie Kościoły prawosławne. Ale w przypadku Ukrainy weto od początku stawiał Patriarchat Moskiewski. W związku z tym kanonicznie niemożliwe było przeprowadzenie takiego procesu.

Jest zatem inna droga?

Co do zasady – nie. Patriarcha Konstantynopola znalazł jednak inne rozwiązanie. Warto może wspomnieć jeszcze, że przed uzyskaniem autokefalii w 2018 roku działały na Ukrainie dwie inne (oprócz Patriarchatu Moskiewskiego) Cerkwie prawosławne, które postanowiły nie uznawać zwierzchnictwa Moskwy, ale w związku z tym były niekanoniczne, czyli nieuznawane przez żaden inny prawosławny Kościół na świecie: Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew prawosławna, która działała głównie na emigracji w czasach komunistycznych i wróciła po upadku komunizmu na Ukrainę, oraz tak zwany Patriarchat Kijowski, który stworzył Metropolia Kijowski Filaret.

Jakie było zatem rozwiązanie, które zastosował Patriarcha Bartłomiej I?

Patriarcha Konstantynopola uznał akt podporządkowania Metropolii Kijowskiej Patriarchatowi Moskiewskiemu z 1686 roku za nieważny. Bartłomiej stwierdził, że podporządkowanie Kijowa Moskwie w XVII w. zostało wymuszone – w czym, oczywiście, miał rację – w związku z czym jest bezprawne i nie można go uznawać. Decyzja Patriarchy Konstantynopola otworzyła drogę do uznania autokefalii ukraińskiej przez inne Kościoły. Patriarchat Moskiewski uznał decyzję Patriarchy Bartłomieja za wypowiedzenie zimnej wojny religijnej, zerwał jedność z Konstantynopolem i zagroził, że zerwie też jedność z każdym Kościołem prawosławnym na świecie, który uzna autokefalię Kijowa. Oprócz Konstantynopola zrobiły to jeszcze Kościoły prawosławne w Grecji, na Cyprze oraz Patriarcha Aleksandrii, któremu podlega cała Afryka. Na podstawie decyzji Patriarchy Konstantynopola powstał nowy Kościół, który zjednoczył się z tych trzech odłamów, o których mówiłem wcześniej. W całości wszedł do niej niekanoniczny

Patriarchat Kijowski, weszła niekanoniczna Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew prawosławna, oraz część Patriarchatu Moskiewskiego. Trwająca obecnie wojna powoduje, że coraz więcej parafii, które do tej pory były podporządkowane Patriarchatowi Moskiewskiemu, przyłącza się do autokefalii ukraińskiej.

**Patriarchat Moskiewski z pewnością nie przyjął decyzji
Konstantynopola z entuzjazmem.**

Powtórzę jeszcze raz: krok Konstantynopola – unieważniający przejęcie Metropolii Kijowskiej przez Moskwę – Patriarchat Moskiewski uznał za wypowiedzenie zimnej wojny religijnej. Zerwał jedność z Konstantynopolem i zagroził, że zerwie też jedność z każdym kościołem prawosławnym na świecie, który uzna autokefalię Kijowa. Jak trwałe okażą się podziały i polaryzacja w świecie prawosławia, to pokażą nadchodzące lata.

Rozmawiał Karol Grabias

Redagował Mikołaj Rajkowski

Spisywał Jędrzej Pazdan

Fundacja Świętego Mikołaja od 2019 roku pomaga dzieciom z Mariupola na wschodzie Ukrainy. Pomóż dzieciom i przekaz darowiznę: mikolaj.org.pl/Ukraina lub na konto: Fundacja Świętego Mikołaja numer: 37 2130 0004 2001 0299 9993 0002 z dopiskiem: darowizna na pomoc dzieciom na Ukrainie